

Sygn. akt II KK 73/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 17 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 17 kwietnia 2014 r.,

sprawy **W. C.**

skazanego z art. 212 § 1 i § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 10 września 2013 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 14 lutego 2013 r.,

p o s t a n o w i ł

**1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**

**2) obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania**

**Kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Prywatnym aktem oskarżenia wniesionym przez P. W., W. C. wraz z T. B. zostali oskarżeni o to, że:

I. w dniu 29 maja 2008 r. na łamach ogólnopolskiej gazety codziennej „[...]” działając wspólnie i w porozumieniu opublikowali artykuł „[...]”, za pomocą którego pomawiali P. W. o to, iż będąc członkiem zarządu spółki X. Sp. z o.o. działał w sposób niegospodarny, trwonił majątek spółki, organizował kosztowne wyjazdy poza granice kraju, zawłaszczwał majątek spółki, a zatem o postępowanie, które mogłoby narazić go na utratę zaufania niezbędnego do pełnienia przez niego

funkcji w organach zarządczych spółek prawa handlowego oraz uczestniczenia w szeroko rozumianym życiu publicznym, tj. o czyn z art. 212 § 1 i § 2 k.k.;

2. w dniu 30 maja 2008 r. na łamach ogólnopolskiej gazety codziennej „[...]”, działając wspólnie i w porozumieniu, opublikowali artykuł „[...]” za pomocą którego pomawiali P.W. o to, iż będąc członkiem zarządu spółki X. Sp. z o.o. działał w sposób niegospodarny, trwonił majątek spółki, wyłudził część majątku spółki X. Sp. z o.o. oraz zawłaszczył majątek spółki, a zatem o takie postępowanie które mogłoby narazić go na utratę zaufania niezbędnego do pełnienia przez niego funkcji w organach zarządczych spółek prawa handlowego oraz uczestniczenia w szeroko rozumianym życiu publicznym, tj. o czyn z art. 212 § 1 i § 2 k.k.;

3. w dniu 2 czerwca 2008 r. na łamach ogólnopolskiej gazety codziennej „[...]”, działając wspólnie i w porozumieniu opublikowali artykuł „[...]”, za pomocą którego pomawiali P. W. o to, iż będąc członkiem zarządu spółki X Sp. z o.o. działał w sposób niegospodarny, trwonił majątek spółki, wyłudził część majątku spółki X Sp. z o.o. oraz zawłaszczał majątek spółki a zatem o takie postępowanie które mogłoby narazić go na utratę zaufania niezbędnego do pełnienia przez niego funkcji w organach zarządczych spółek prawa handlowego oraz uczestniczenia w szeroko rozumianym życiu publicznym, tj. o czyn z art. 212 § 1 i § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 14 lutego 2013 r. W. C. i T. B. zostali uznani winnymi:

a) w ramach pierwszego z zarzucanych im czynów tego, że działając wspólnie i w porozumieniu w dniu 29 maja 2008 r. narazili P. W. na utratę zaufania niezbędnego do pełnienia przez niego funkcji w organach zarządczych spółek prawa handlowego oraz uczestniczenia w szeroko rozumianym życiu publicznym w ten sposób, że w artykule „[...]” opublikowanym na łamach ogólnopolskiej gazety codziennej „[...]” pomówili P. W. o to, że: „firma wyłoży dodatkowe pół miliona na ich odprawy” oraz o to, że „w marcu za państwowe pieniądze kupił pistolet” co wyczerpało znamiona czynu z art. 212 § 1 i § 2 k.k.;

b) w ramach trzeciego z zarzucanych im czynów tego, że działając wspólnie i w porozumieniu w dniu 2 czerwca 2008 r. narazili P. W. na utratę zaufania niezbędnego do pełnienia przez niego funkcji w organach zarządczych spółek prawa handlowego oraz uczestniczenia w szeroko rozumianym życiu publicznym w

ten sposób, że w artykule „[...]”, opublikowanym na łamach ogólnopolskiej gazety codziennej „[...]” pomówili P. W. o to, że: „Szefowie X wyciągali z niej pieniądze nawet w chwili gdy od odejścia z finny dzieliły ich godziny. Mimo, że już mieli w kieszeni wielomilionowe odprawy, sami dodatkowo przyznali sobie kilkudziesięciotysięczne nagrody” oraz o to, że: „tuż przed wyborami do Sejmu tak zmienili umowy dla siebie i zaufanych pracowników, że odprawy za ich zwolnienie kosztowałyby X ponad milion złotych, więcej niż całoroczny zysk”, co wyczerpało znamiona czynu z art. 212 § 1 i § 2 k.k.

Następnie wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 10 września 2013 r., wyrok powyższy został zmieniony w ten sposób, że:

- 1) z opisu czynu przypisanego w punkcie 1 b) wyroku wyeliminowano stwierdzenie, że zachowanie oskarżonych polegało także na pomówieniu P. W. o to, że „tuż przed wyborami do Sejmu tak zmienili umowy dla siebie i zaufanych pracowników, że odprawy za ich zwolnienie kosztowałyby X ponad milion złotych, więcej niż całoroczny zysk”;
- 2) z podstawy skazania zawartej w punkcie 2 wyroku wyeliminowano art. 91 § 1 k.k., zaś podstawę wymiaru kary uzupełniono o art. 91 § 1 k.k.;
- 3) wymierzone oskarżonym w punkcie 2 wyroku grzywny złagodzone do 150 stawek dziennych.

Ten prawomocny wyrok zaskarżył kasacją obrońca W. C. w zakresie dotyczącym jego mandanta, zarzucając mu naruszenie art. 439 § 1 pkt 9 k. p. k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k. p. k. przez przekroczenie przez Sąd Okręgowy ram prywatnego aktu oskarżenia P. W. z dnia 30 kwietnia 2009 r. i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego uznającego oskarżonego W. C. za winnego czynów, które nie były objęte prywatnym aktem oskarżenia w niniejszej sprawie, w konsekwencji czego Sąd Odwoławczy, wbrew nakazowi wynikającemu z przepisu prawa, nie uchylił orzeczenia Sądu pierwszej instancji w sytuacji wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej.

Podnosząc powyższy zarzut, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiło jej rozpoznanie na posiedzeniu.

Postawiony w kasacji zarzut wobec orzeczenia Sądu Okręgowego dotyczy bezzwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 9 k. p. k. wskazującej na wystąpienie jednej z okoliczności wyłączających postępowanie - tutaj - braku skargi uprawnionego oskarżyciela.

Obszerne uzasadnienie kasacji sprowadza się do zakwestionowania możliwości orzekania Sądów obu instancji w przedmiocie konkretnie wskazanych w uzasadnieniach elementów artykułów prasowych autorstwa skazanego, gdyż sam akt oskarżenia nie obejmował tak precyzyjnie wyszczególnionych wypowiedzi, ale jedynie w sposób generalny wskazywał na zarzucone i znieślawiające postępowanie pokrzywdzonego w okresie, gdy pełnił funkcje w spółce X sp. z o.o. Autor kasacji cytuje szereg judykatów sądów powszechnych, jak i Sądu Najwyższego dotyczących problematyki tożsamości czynu i stara się w analizie zestawienia sentencji aktu oskarżenia i wyroku (zwłaszcza Sądu I instancji) wykazać na odmienności ocenianych stanów faktycznych (czynów).

Należy jednak podkreślić, że postawiony zarzut zaistnienia bezzwzględnej przyczyny odwoławczej (*nota bene* jedyny czyniący kasację dopuszczalną w sytuacji skazanego – arg. ex art. 523 § 4 k.p.k.), nie jest zasadny w stopniu oczywistym. Bowiem w judykaturze przyjmuje się, że brak skargi uprawnionego oskarżyciela w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. wchodzi w grę tylko w toku sądowego stadium procesu i tylko w odniesieniu do takiej osoby, która swoją skargą zainicjowała postępowanie główne działając jako m.in. oskarżyciel prywatny, pomimo że nie była osobą do tego uprawnioną lub orzeczono o czynie nie zawartym w akcie oskarżenia. Chodzi zatem o dwa rodzaje przypadków – pierwszy, gdy osoba nie miała żadnej legitymacji do wystąpienia z oskarżeniem (m.in. nie była pokrzywdzonym przestępstwem ściągającym z oskarżenia prywatnego), drugi, gdy czyn przypisany jest nietożsamy z czynem zarzuconym (co oznacza, że orzeczono w przedmiocie przestępstwa, którego osądzenia w ogóle nie żądał oskarżyciel).

By jednak móc skutecznie podnieść zarzut z art. 439 § 1 pkt 9 k. p. k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k. p. k. należy wykazać, że nie zostały spełnione przesłanki tożsamości czynów zarzucanego i przypisanego.

Analiza zarzutów przedstawionych w prywatnym akcie oskarżenia prowadzi do wniosku, że pokrzywdzony domagał się pociągnięcia do odpowiedzialności karnej autorów wskazanych artykułów prasowych w „[...]” podkreślając, że teksty te godzą w jego dobre imię. Oznacza to, że jako czyny podlegające prawnokarnej ocenie wskazał napisanie i opublikowanie całych artykułów w dniach 29 i 30 maja oraz 2 czerwca 2008 r. Sąd w postępowaniu jurysdykcyjnym był więc zobowiązany do szczegółowej analizy poszczególnych tez tych publikacji pod kątem weryfikacji, które z nich mają charakter zniesławiający w rozumieniu art. 212 k.k. Sąd I instancji wyczerpująco uzasadnił to na s. 28-31 uzasadnienia wyroku.

Nie ma w tym miejscu potrzeby przytaczania licznych poglądów doktryny, jak i judykatury dotyczących problematyki tożsamości czynu, która to materia należy do jednych z najtrudniejszych zagadnień prawa materialnego i procesowego. Wystarczające jest wskazanie kryteriów, jakie Sąd Najwyższy wskazywał wielokrotnie dla oceny, czy doszło do naruszenia zasady skargowości przez wyjście poza granice skargi uprawnionego oskarżyciela. Otóż nie jest wyjściem poza ramy oskarżenia takie postąpienie, w którym sąd w wyniku przeprowadzonego przewodu sądowego i weryfikacji ujawnionego materiału dowodowego:

- 1) ustali, że rozpoznawane przez niego zdarzenie miało miejsce w innym czasie, niż to przyjął oskarżyciel w akcie oskarżenia;
- 2) dokona w wyroku pewnych ustaleń faktycznych odmiennie, niż to zostało przyjęte w akcie oskarżenia; przy czym ustalenia te mogą dotyczyć nie tylko strony przedmiotowej, ale także strony podmiotowej czynu;
- 3) przyjmie odmienne, co do szczegółów, zachowanie się i sposób działania poszczególnych sprawców;
- 4) powiąże zachowanie oskarżonego, zarzucane mu w akcie oskarżenia, z odmiennym skutkiem niż to stwierdza oskarżyciel.

Warunkiem wprowadzenia jednej, czy też nawet wszystkich zmian jest jedynie to, aby w realiach dowodowych konkretnej sprawy oczywistym było, iż sąd dokonywał oceny tego samego zachowania oskarżonego, które stanowiło

przedmiot oskarżenia (tzw. tożsamość czynu zarzucanego i przypisywanego) (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 października 2012 r. II K 9/12, LEX 1226693).

W niniejszej sprawie Sąd I instancji uznał za znieślawiające jedynie fragmenty wskazanych w akcie oskarżenia wypowiedzi, przez co w sposób oczywisty nie wykroczył poza jego ramy. Podobnie Sąd odwoławczy zmodyfikował opis czynu przypisanego sprawcy, pozostając wciąż w ramach tego samego zachowania znieślawiającego, tj. przygotowania i opublikowania artykułu prasowego.

Z uwagi na powyższe należało orzec, jak w sentencji.